

Sygnatura akt VI Ka 374/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **31 maja 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywiół

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Ewy Szlosar

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r.

sprawy **S. M.** ur. (...) w A.,

syna L. i B.

oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 2 grudnia 2015 r. sygnatura akt III K 873/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżycielki posiłkowej A. S. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 100 zł (sto złotych).

VI Ka 374.16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowej A. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 2 grudnia 2015r., sygn. akt III K 873/14, którym to wyrokiem oskarżony S. M. został uniewinniony od popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 kk.

W ocenie sądu odwoławczego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku wyciągniętego przez sąd pierwszej instancji, a mianowicie, że oskarżonemu nie można przypisać zarzucanego mu czynu.

Pozostaje faktem, podkreślonym mocno w apelacji, że oskarżony nie przyznając się do popełnienia takiego występku złożył niejednolite wyjaśnienia. Nie prowadzi to jednak do wniosku, że oczywistą tego konsekwencją powinno być nieuwzględnienie wszystkich wersji przedstawianych przez oskarżonego i niejako automatyczne poczynienie ustaleń, które byłyby dla oskarżonego niekorzystne i uzasadniały przypisanie mu przestępstwa przywłaszczenia powierzonych mienia, które popełnić można tylko umyślnie, z zamiarem kierunkowym.

Wypada bowiem - po pierwsze, mieć na uwadze zeznania oskarżycielki posiłkowej, która także nie relacjonowała w toku niniejszego postępowania w sposób konsekwentny i stanowczy, co budzi pewne wątpliwości, odnośnie rodzaju powiązań biznesowo-finansowych pomiędzy stronami, a także - po drugie, że na materiał dowodowy w tej sprawie złożyły się także określone dokumenty, które odnoszą się do kwestii będącej kluczową dla rozstrzygnięcia zasadności postawionemu oskarżonemu zarzutu.

Podstawowym dokumentem, do którego odniósł się też sąd pierwszej instancji, jest „umowa dzierżawy wyposażenia warsztatu samochodowego” zawarta w dniu 1 marca 2013r. pomiędzy oskarżycielką posiłkową i oskarżonym.

Postawiony oskarżonemu zarzut, że w dniu 30 kwietnia 2014r. dokonał przywłaszczenia powierzonego na mocy tej umowy mienia jest, jak trafnie wskazał sąd meriti, z gruntu nietrafny, bowiem z treści umowy jednoznacznie wynika, że obciążające oskarżonego zobowiązanie do zwrotu wyposażenia warsztatu powstawało dopiero po zakończeniu umowy.

Tymczasem w dniu 30 kwietnia 2014r. umowa pomiędzy stronami nadal obowiązywała. Domaganie się oskarżycielki posiłkowej wydania przez oskarżonego przedmiotu umowy w tej dacie, pozostające zapewne w związku z „przesądowym wezwaniem do zapłaty” z 16.04.2014r/ k-10-11/ było zatem bezpodstawne. Niepodporządkowanie się oskarżonego takiemu żądaniu w żadnym razie nie uzasadniało przyjęcia, że odmowa wydania wyposażenia warsztatu w dniu 30 kwietnia 2014r. stanowiła karalne przywłaszczenie cudzego mienia.

Jak słusznie ustalił sąd pierwszej instancji oskarżycielka wypowiedziała oskarżonemu umowę dopiero w dniu 15 maja 2014r./data otrzymania przez oskarżonego stosownego pisma w tej sprawie, k- 152/. Tak więc dopiero w tym momencie można mówić o zakończeniu łączącej strony umowy dzierżawy.

Strony tego kontraktu od zasady przewidzianej w § 5, zgodnie z którą dzierżawca jest zobowiązany do zwrotu przedmiotu dzierżawy, przewidziały wyjątki, których dotyczy § 7 .

Tego postanowienia umowy nie można postrzegać w kategoriach wyłącznie uprawnienia, które przysługiwało oskarżycielce posiłkowej /gwarancja uzyskania od dzierżawcy równowartości przedmiotu umowy/, ale także w kategoriach uprawnienia dzierżawcy / uzyskanie po zakończeniu dzierżawy prawa własności wyposażenia warsztatu pod warunkiem zapłaty jego równowartości/.

Jeśli strony przewidziały w umowie i w sposób przez siebie wspólnie ustalony uregulowały taką właśnie sytuację, to jej zaistnienie w praktyce w sposób oczywisty skutkowało uprawnieniem każdej ze stron do postąpienia w sposób wcześniej przez obie strony zaakceptowany. Tak więc oskarżony de facto realizując wynikające z umowy uprawnienie, ze spełnieniem dodatkowego świadczenia na rzecz oskarżycielki nie może z tego tytułu być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, gdyż jego zachowanie nie było bezprawne.

Zasadnie uznał sąd pierwszej instancji, że niedochowanie przez oskarżonego 7-dniowego terminu do zapłaty równowartości maszyn może być oceniane tylko na gruncie prawa cywilnego, jako ewentualne nieterminowe wykonanie obowiązku wynikającego z umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obowiązek zapłaty był zobowiązaniem istotniejszym od dopełnienia go w terminie, sama zaś zwłoka w zapłacie była ledwie dwumiesięczna.

Wbrew stanowisku skarżącego, niejednolitość wyjaśnień oskarżonego, realizującego w ten sposób przysługujące mu prawo do obrony, nie może być uznana za dowodzącą, iż oskarżony realizował zamiar przywłaszczenia cudzego mienia nastawiony na wywołanie dla pokrzywdzonej skutku w postaci nieodwracalnej szkody. Wszak oskarżony nie zwrócił mienia, ale uiścił na rzecz pokrzywdzonej jego równowartość, a z zeznań świadka K. C. /k-21v./ wynika, że jeszcze w kwietniu 2014r. oskarżony nosił się z zamiarem zapłaty na rzecz pokrzywdzonej pewnej kwoty w zamian za prawa do maszyn.

Przy ocenie zachowania oskarżonego zaprezentowanego wobec pokrzywdzonej należy mieć także na uwadze to, że strony były powiązane również innymi kontraktami, a ich wzajemne rozliczenia z tego tytułu pozostawały i nadal pozostają kwestią sporną.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji uznając ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez sąd pierwszej instancji za prawidłową i nie naruszającą wymogów art. 7 kpk, a poczynione przezeń ustalenia faktyczne, jako wynikające z właściwej analizy dowodów za pozostające pod ustawową ochroną.

Nieuwzględnienie apelacji skutkowało obciążeniem oskarżycielki posiłkowej wydatkami postępowania odwoławczego oraz opłatą.